

Ks. Ryszard RUMIANEK

ROZUMIENIE ŚMIERCI W STARYM TESTAMENCIE

Treść: 1. Wprowadzenie; 2. Biblijne określenia śmierci; 3. Natura śmierci według Starego Testamentu; 4. Oczekiwanie nieśmiertelności i życie pozagrobowe w Starym Testamencie; 5. Zakończenie.

1. Wprowadzenie

Życie ludzkie we wszystkich czasach naznaczone było śmiercią. Przybierało ono różnorodne kierunki, ale wszelkie działania zmierzały do jednego ustalenia, że człowiek musi się liczyć ostatecznie ze śmiercią. Fakt ten jest najbardziej pewny i nieunikniony spośród wszystkich zdarzeń ludzkich. Jednocześnie napawa on człowieka zdumieniem i lękiem. Zmusza też do podejmowania wysiłków, aby zrozumieć sens życia i śmierci.

Wszystkie znane nam kultury świadczą o zmaganiu się człowieka z końcem jego życia.¹ Na życiu ludzkim często odciskało się piętno rezygnacji. W rezygnacji i sceptycyzmie odkryć można jednak żyjącą tęsknotę. Ludzkość zamknięta jest w pewnej przestrzeni czasowej. Nie ma właściwie szczególnej różnicy między współcześnie żyjącymi ludźmi, którzy pozwalają zamrażać swoje ciała z nadzieją, że kiedyś ożyją uzdrowione, a nieznanymi ludźmi z epoki kamiennej, których groby zostały odkryte w Čatal - Hüyük w południowej Azji Mniejszej.² Są to groby starsze od znanych nam wykopalisk z Jerycha na Bliskim Wschodzie. Wszędzie istniała troska o prawidłowy sposób chowania zmarłych. Stanowi to oczywisty dowód, że w 7-6 tysiącleciu przed Chr. musiała istnieć wiara w życie po śmierci i zaświaty.

Mamy także świadectwa literackie, z których trzeba wymienić przede wszystkim literaturę mezopotamską.³ Rozważa ona śmierć jako koniec życia. Nie ma tu żadnej dyskryminacji moralnej, gdyż spotyka ona wszystkich. Występuje jednak pewien rys pesymistyczny. W związku ze śmiercią ludzie powinni korzystać na ziemi z przyjemności, gdyż nie ma innej nadziei. Życie bez końca rezerwują dla siebie tylko bogowie.

Wszystkie świadectwa literackie zamykają się w granicach jednego tysiąclecia. Wynika stąd wniosek, że najstarsze świadectwa pisemne pochodzą z okresu pewnego

¹ Por. R. KRAWCZYK, "Koncepcja śmierci w Starym Testamencie", w: TENZE, *Stary Testament - Biblia chrześcijanina dzisiaj*, Siedlce 1985, 107.

² Por. O. PLÖGER, "Tod und Jenseits im Alten Testament", w: H. J. KLIMKEIT, *Jenseits im Glauben der Völker*, Wiesbaden 1978, 77.

³ ANET, 96.

rodzaju osiedlenia się określonych grup społecznych. Przemiana z nomadów na osiedleńców podobna była do tej, jaką przeżyli ci, którzy w późniejszym okresie przeszli z warunków agrarnych do przemysłowego stylu życia.⁴ Przemiana egzystencji, z płynnej i swobodnej na stałą i bardziej zorganizowaną, spowodować musiała znaczne przewartościowanie światopoglądowe. Wszystko to znalazło swoje odbicie w tematyce śmierci także w Starym Testamencie.

2. Biblijne określenia śmierci

Biblia zajmuje się śmiercią, ponieważ jest to wielki problem związany z życiem. Jest to pewnego rodzaju paradoks, ale przecież życie jest najwyższą rzeczywistością w istnieniu człowieka. Od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju śmierć zagraża człowiekowi jako największe zło i dręczy umysł człowieka jako nieznanne i bardzo kłopotliwe oraz dręczące zjawisko. Ludzie w Biblii myśleli o niej podobnie jak Agag, król Amalekitów: „Jaka jest gorycz śmierci” (1 Sm 15,32).

Na określenie śmierci w Starym Testamencie występuje przede wszystkim słowo „mawet”, które pochodzi od czasownika „mut” - umierać. Łącznie zachodzi ten rdzeń hebrajski w różnych formach gramatycznych aż 1000 razy.⁵ Najczęściej mamy to słowo w Księdze Liczb (88 razy), w Księdze Rodzaju (85 razy), w 2 Sm (83 razy), w 1 Sm (65 razy), w 2 Krl (62 razy), w Księdze Jeremiasza (61 razy), w 1 Krl (60 razy) i w Księdze Wyjścia (60 razy). Ciekawa rzecz, że słowo to w niektórych Księgach Starego Testamentu nie występuje w ogóle. Chodzi tu o następujące Księgi: Joela, Abdiasza, Micheasza, Nahuma, Sofoniasza, Aggeusza, Malachiasza, Daniela i Nehemiasza.

W Nowym Testamencie odpowiednikiem hebrajskiego słowa „mawet” jest greckie „thánatos”, a czasownika „mut” - „thanátó”. Łącznie słowa te występują 122 razy.⁶ Najczęściej zostały one użyte w Liście św. Pawła Apostoła do Rzymian (24 razy) i w Apokalipsie (18 razy). Nie mamy ich natomiast w ogóle w Liście do Galatów, Efezjan, 1 i 2 Liście do Tesaloniczan, 1 Liście do Tymoteusza, do Tytusa, Filemona, 2 Piotra, 2 i 3 Jana i w Liście św. Judy. W Ewangeliach słowo „thánatos” odnosi się przede wszystkim do śmierci Pana Jezusa, natomiast u św. Pawła do śmierci ludzkiej. Trzeba też podkreślić, że w Nowym Testamencie występuje także inne słowo na określenie umierania, a mianowicie „apothnesko”, które zostało użyte 113 razy.⁷ Słowo to u synoptyków tylko niekiedy jest użyte w związku ze śmiercią Pana Jezusa. Natomiast u św. Pawła o wiele częściej i to na bazie formuły: „Chrystus umarł za nasze grzechy” (1 Kor 15,3).

W Nowym Testamencie na określenie śmierci mamy jeszcze słowo „koimaomai”, które ściśle oznacza spać.⁸ Jest ono odpowiednikiem hebrajskiego słowa „szakab”

⁴ Por. O. PLÓGER, *dz. cyt.*, 78.

⁵ G. GERLEMAN, "mut sterben", w: THAT, t. I, 893n.

⁶ W.F. MOULTON - A.S. GEDEN, *A Concordance to the Greek Testament*, Edinburgh 1974, 435-437.

⁷ *Tamże*, 90n.

⁸ Por. L. COENEN, "Morte/Katheudo, koimaomai", w: DCBNT, 1045n.

leżeć, położyć się do snu, spać z kimś. Oznacza ono przede wszystkim sen fizyczny i nigdy nie jest użyte w znaczeniu śmierci. Czasem jest ono użyte w znaczeniu przenośnym na określenie śmierci: „Ale gdy zasną z moimi przodkami, wyprowadzisz mnie z Egiptu i pochowasz w ich grobie” (Rdz 47,30).

Ponadto Nowy Testament na określenie śmierci ma także słowo „nekros”. Występuje ono 124 razy.⁹ Przeważnie jest odpowiednikiem hebrajskiego słowa „met” śmierć.¹⁰ Przy czym warunek śmierci w Nowym Testamencie nie oznacza stadium końcowego życia człowieka, ale jest pod znakiem zmartwychwstania Chrystusa.

Widać zatem, że temat śmierci występuje w Biblii nie we wszystkich Księgach i z różnym natężeniem. Interpretacja śmierci, zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie, ma swój autentyczny rozwój z uwzględnieniem nowych elementów, które stopniowo dojrzały w Izraelu. W ten sposób śmierć jest również paradoksalnie jedną z bardziej wyraźnych prób żywotności i rozwoju orędzia biblijnego.

Śmierć oznacza w Biblii koniec życia, spowodowany naturalnym biegiem albo z powodu choroby; może oznaczać także śmierć duchową.¹¹ Jest ona faktem powszechnym i codziennym doświadczeniem.

3. Natura śmierci według Starego Testamentu

W Starym Testamencie śmierć jest rozumiana jako koniec życiowych symptomów, koniec egzystencji. Istnieje nieprzekraczalna granica, która jest kryterium ludzkiego i zwierzęcego bytu, poza którą można mówić tylko o ciele. Bardzo trafnie formuluje to w pytaniu Księga Hioba: „Czy umarli człowiek może znowu żyć?” (Hi 14,14).

Z opisu stworzenia człowieka wynika, że dopiero gdy Bóg tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, stał się on istotą żywą - „niesz hajjah” (Rdz 2,7). To tchnienie Boże nie jest dane człowiekowi na stałe. Jest ono zależne od Pana Boga. W bycie ludzkim jest ponadto zawarty jego aspekt materialny - ciało, po hebr. „bašar”. Zawiera się tu wykładnik tego, co w człowieku jest niszczone, pochodzące z prochu ziemi i powołane do powrotu do ziemi.¹²

Trzeba też podkreślić, że dla nas słowo „śmierć” wywołuje skojarzenie aktu umiarkowania. Natomiast dla Żydów śmierć była przede wszystkim stanem. Ten właśnie stan budził duży niepokój i różne reakcje. Przy czym lęk przed śmiercią dotyczył nie tyle samego momentu śmierci, ile raczej tego, co potem nastąpi.

W Starym Testamencie można wyróżnić przede wszystkim śmierć nieodwołalną, to znaczy śmierć bez powrotu.¹³ Taką właśnie śmiercią umierał Abraham: „Zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej starości ” (Rdz 25,8). Podobnie rozumiał król Da-

⁹ W.F. MOULTON - A.S. GEDEN, *dz. cyt.*, 662n.

¹⁰ Por. L. COENEN, "Morte/nekros", w: DCBNT, 1048.

¹¹ Por. C. GANCHO, "Morte", w: EB, t. 4, 1328 - 1338; F. ZORELL, *Lexicon graecum Novi Testamenti*, Paris 1961, 577n.

¹² Por. M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej*, Lublin 1979, 186.

¹³ Por. R. KRAWCZYK, *dz. cyt.*, 108.

wid, kiedy mówi o swoim zmarłym synu: „Czy zdołam go wskrzесиć? Ja pójdę do niego, ale on do mnie nie wróci” (2 Sm 12,23). Śmierć, która kładła kres życiu była przyjmowana spokojnie. Problemem natomiast była śmierć przedwczesna. Na przykład Ezechiasz ubolewa, że musi odejść „w połowie swoich dni” (Iz 38,10). Obok śmierci ostatecznej mamy w Biblii „sfery” śmierci.¹⁴ Zaliczyć tu można choroby, głód, wojny, prześladowania. Wszystko to stanowi część świata śmierci. W tych doświadczeniach daje się po prostu wyczuć zbliżanie się śmierci. Nic więc dziwnego, że człowiek chory czuje się już niejako „policzony między umarłych” (Ps 88,6).

Należy też zauważyć, że w Starym Testamencie istnieje związek między śmiercią a grzechem. Śmierć jest zerwaniem poprzez grzech relacji z Panem Bogiem. Kto nie ma relacji z Bogiem ten jest w stanie śmierci (por. Hi 7,21). Możliwość umierania od samego początku należy do naturalnej struktury bytowej człowieka. Już w raju w opisie Rdz 2-3 można zauważyć rozróżnienie między śmiercią zasłużoną z winy człowieka, a śmiercią naturalną. Śmierć przedwczesna jest uznawana w Starym Testamencie za śmierć należną. Chodzi tu o sprawiedliwą odpłatę:

„Chcesz dawnej drogi się trzymać,
którą kroczyli występni?
Ci poginęli przed czasem,
powódź im gruntu pokryła” (Hi 22,15n).

Wydaje się, że prawodawstwo izraelskie zawierało groźbę śmierci dla uniknięcia przedwczesnej śmierci: „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście” (Pwt 30,15). Podobne treści znajdujemy w orędziu proroków: „Szukajcie Mnie, a żyć będziecie” (Am 5,4). Zatem człowiek posiada pewną moc przeciwko śmierci, o ile jest posłuszny prawom życia.

W każdym razie śmierć nie jest przypadkiem, ale nieubłagalnym prawem natury, od którego nic żyjącego nie może się uchylić. Wyraźnie z Rdz 3,22 wynika, że człowiek jest z natury śmiertelny, a nieśmiertelność jest wyłącznie przywilejem Pana Boga:

„Po czym Jahwe Bóg rzekł: Oto człowiek stał się taki jak My:
zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki,
aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki”

Ten pogląd o człowieku jako istocie śmiertelnej przejęła i rozwinęła potem literatura mądrościowa.¹⁵ Śmierć jest przeznaczeniem wszystkich ludzi. Jest ona „miejszem spotkania wszystkich istot żywych” (Hi 30,23). Od tego przeznaczenia nie ma wyjątków: „Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało” (Syr 41,4). Umierają więc ludzie zarówno w późnym wieku, jak i syci życia (por. Rdz 25,8). Właściwie śmierć człowieka jest faktem nie wymagającym wyjaśnienia: „Pamiętaj, że wszyscy pomrzemy” (Syr 8,7). Człowiek ma do przeżycia tylko pewną określoną liczbę lat (por. Ps 90,10; Syr 18,9). Najważniejsze jednak, że istnieje ogromna różnica między

¹⁴ Por. M. FILIPIAK, *dz. cyt.*, 187.

¹⁵ Por. P. GRELOT, „Śmierć”, w: STB, 942.

śmiercią cielesną a duchową (por. Mdr 1,12-15). W tym porządku śmierć cielesna nie jest właściwą śmiercią.¹⁶

4. Oczekiwanie nieśmiertelności i życie pozagrobowe w Starym Testamencie

Starotestamentalna koncepcja człowieka jest przede wszystkim ściśle powiązana z życiem na ziemi. Życie jednak rzutuje na chwilę, która będzie końcem wszystkich czasów, zarówno w życiu jednostki, jak i całej ludzkości. Teksty biblijne mówią o przyszłym istnieniu i życiu pozagrobowym, choć nie są to liczne teksty i na ogół mało optymistyczne.

W każdym razie Stary Testament przedstawia śmierć nie jako całkowite unicestwienie człowieka.¹⁷ Bowiemy gdy ciało człowieka spoczywa w grobie, coś ze zmarłego istnieje nadal w krainie zmarłych. Chodzi tu o szeol¹⁸, który jest rozumiany jako otchłań znajdująca się głęboko pod ziemią. Jest to miejsce kary (por. Iz 5,14) i oddalenia od Pana Boga (por. Ps 6,6). Stamtąd nie ma powrotu (por. Ps 16,10) i zmarli idą w zupełne zapomnienie (por. 88,13).

Stary Testament widział jednak możliwość ocalenia z tej krainy zmarłych przez Pana Boga: „Lecz Bóg z krainy zmarłych duszę mą wyzwoli, przez to, że mnie weźmie do nieba” (Ps 49,16).¹⁹ Szeol stawał się wtedy miejscem przejściowym, w którym oczekiwano na zbawienie. Prawda ta jednak powoli dojrzewiała.

Najpierw Stary Testament mówi o połączeniu się człowieka umierającego ze swoimi przodkami (por. Rdz 47,30; 2 Sm 7,12). Chodzi tu o wyrażenie „zasnąc ze swymi przodkami”, w którym wyraźnie nie mówi się o jakimś życiu po śmierci, ale można dopatrywać się niejasnego przeczucia nieśmiertelności człowieka.

W innych tekstach Starego Testamentu jest zawarte przekonanie, że Pan Bóg posiada władzę nad żywymi i umarłymi, czyli jest Panem życia i śmierci (por. Am 6,9-11; Ez 16,6n). W każdym wypadku to Bóg decyduje o tym, że człowiek odzyskuje zdrowie i życie lub umiera. Istniało przekonanie, że w niebezpieczeństwie śmierci zwracano się do Boga, gdyż On jest źródłem życia: „Albowiem w Tobie jest źródło życia i w Twojej światłości oglądamy światłość” (Ps 36,10). Pan Bóg może nie tylko chronić człowieka przed śmiercią, ale także przywracać życie umarłym. Świadczą o tym cuda wskrzeszeń dokonane przez proroków Eliasza i Elizeusza (por. 1 Krl 17,17-23; 2 Krl 4,29-37; 13,21).

Władzę Pana Boga nad śmiercią i grobem w sposób szczególny podkreśla wizja ożywienia kości w tekście Ez 37,1-14.²⁰ W różny sposób próbuje się tę wizję interpretować. Czy chodzi tu o liczebne pomnożenie i odnowienie narodowe, czy też jest tu zawarta idea zmartwychwstania ciał? Wydaje się, że w perykopie Ez 37,1-14 nie

¹⁶ Por. M. FILIPIAK, *dz. cyt.*, 200.

¹⁷ *Tamże*, 202.

¹⁸ Por. P. GRELOT, *dz. cyt.*, 940n.

¹⁹ Por. S. ŁACH - J. ŁACH, *Księga Psalmów*, Poznań 1990, 267n.

²⁰ Por. R. RUMIANEK, *Orędzie Księgi Ezechiela*, Warszawa 1999, 163-170.

zawiera się bezpośrednio prawda o przyszłym zmartwychwstaniu ciał. Wizja ożywienia kości służyła prorokowi Ezechielowi przede wszystkim jako symbol narodowego odnowienia Izraela po powrocie z niewoli babilońskiej. Trzeba też jednak pamiętać, że wizja ta ukazuje nie tylko odnowienie i przemianę narodu, ale także i to, że po radykalnym końcu następuje coś radykalnie nowego. Można zatem skonkludować, że chociaż wizja ożywienia kości może nie gwarantuje zmartwychwstania, to jednak wskazuje czym ono jest.

Trzeba też podkreślić, że Pan Bóg uwalnia człowieka od śmierci sam, ale musi być także współdziałanie ze strony człowieka. Kiedy człowiek odwróci się od swego grzechu, to Pan Bóg wyrwie go z otchłani piekielnych (por. Hi 33,19-30). Inni zaś pozostaną w wiecznej grozie na miejscu umarłych (por. Dn 12,2). W tym ujęciu szeol zaczyna się stawać miejscem wiecznego potępienia, czyli piekłem. Sprawiedliwi natomiast będą zabrani przez Boga do Jego chwały (por. Mdr 4,7; 5,1-3).

Zatem śmierć przestała być końcem absolutnym i zaczęła mieć perspektywę, która oświeca za grobem, gdzie Boża sprawiedliwość ma również obszar dla swego spełnienia. Taka wiara w zupełne ocalenie jest wyraźnie widoczna w Księdze Mądrości, która stawia w pierwszych rozdziałach następujące kwestie²¹: Bóg nie powoduje śmierci i ona nie cieszy, człowiek został stworzony dla nieśmiertelności, śmierć przyszła na świat przez zawiść diabła, Bóg nie opuszcza sprawiedliwych po śmierci. Ożywieni taką wiarą byli męczennicy machabejscy. Mogli oni iść nawet na tortury, gdyż życie wieczne jest ważniejsze od życia doczesnego (por. 2 Mch 7,9-14; 12,43nn). Widać tu wyraźnie sankcje pozagrobowe.

5. Zakończenie

Stary Testament podkreśla jednoznacznie, że śmierć stanowi los wspólny wszystkich ludzi: „drogę jednakową dla mieszkańców całej ziemi” (1 Krł 2,2). Jednak do jednego Boga należy świat naznaczony śmiercią. Świat ten jest tworem tegoż Boga. Mimo, że jest on naznaczony śmiercią, wojną i wzajemnymi zabójstwami, można go uczynić światem pokoju. Stać się to może wtedy, gdy narzędzia wojny zamienimy na narzędzia pokoju i przemienimy w ten sposób życie (por. Iz 2,4; Mi 4,3). W tak odmalowanej przyszłości śmierć będzie tylko znakiem wojny i katastrof, które kiedyś rządziły światem. Jeśli znak śmierci zostanie zastąpiony znakiem pokoju, to śmierć zniknie: „Bóg pochłonie śmierć na zawsze” (Iz 25,8). W podobny sposób należy interpretować wielką wizję martwych kości w Ez 37,1-14, chociaż dotyczy ona tylko narodu, który zostanie uratowany z katastrofy. Nie należy tej wizji interpretować w sensie zmartwychwstania indywidualnego, lecz wyłącznie w sensie powrotu wielkości Izraela.

Punktem przełomowym jest Księga Daniela, w sposób szczególny rozdział 12.²² Poszerza się tam myślenie, które odchodzi od Starego Testamentu i jednocześnie wprowadza w Nowy Testament. Sformułowane zostało pytanie do Pana Boga, jak On

²¹ Por. G. GANCHO, *dz. cyt.*, 1334.

²² Por. O. PLÖGER, *dz. cyt.*, 85.

osądza zaburzenia w ustalonym porządku stworzenia. Rozwiązanie problemów dotychczasowego porządku nastąpić może jedynie przez ustanowienie nowego porządku. W dotychczasowym porządku stworzenia śmierć jest jednakże znamiem upadku człowieka, a zatem w nowym porządku musi ona zostać wymazana z życia człowieka. Odnowa Izraela sformułowana jest w świetle oczekiwań religijnych. Pogardzający wiarą ojców skazani będą na wieczną odrazę, a wyznawcy tej wiary żyć będą wiecznie. Następnie pojawiają się oczekiwania związane z męczeństwem (2 Mch 7). W ten sposób Stary Testament wyjaśnia problem śmierci sprawiedliwych, a jednocześnie przybliża pełne rozwiązanie problemu śmierci, które dokonało się w Jezusie Chrystusie.

Reasumując należy podkreślić, że śmierć w rozumieniu Starego Testamentu nie jest całkowitym unicestwieniem człowieka, choć jest ona czymś realnym i nie omija nikogo. Jest ona jednak czymś strasznym tylko dla grzeszników. Dla ludzi zaś sprawiedliwych jest bramą, która prowadzi do życia.

THE MEANING OF DEATH IN THE OLD TESTAMENT

Summary

The existing huge number of the Ancient East literature works clearly prove that death is the end of human life. Similarly, the problem of death is spoken out in the Old Testament. The Holy Scripture raises up the issue of death, for it is a tremendous problem related to life.

The death in the Old Testament is primarily defined with the word „mawet”, which is directly related to the verb „mut” – to die. This word has been used about one thousand times there.

Within the Biblical texts one can distinguish the irrevocable sense of death which is forthcoming by disease, famine, wars and abuse.

The relation between death and sin is also visible on the pages of the Old Testament. For those who are just, death means no end but the gate leading to the life. Therefore, according to the Old Testament, death doesn't mean the eternal annihilation of man.